

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 1 Maja r. s. 1833 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg d. 22 kwietnia.

W najwyższych ukazach do Rządzącego Senatu pod 2 kwietnia, wyrażono:

„Metropolicie Greko-Unickich Cerkwi, Biskupowi Brzeskiemu, Józefowi *Bulhakowi*, Na ymiłości wiey Rozkazujemy byż Greko-Unickim Metropolita Arcy-Biskupem Połockim.”

„Wikaryuszowi Diecezyi Białoruskiej Greko-Unickiej, Biskupowi Mścisławskiemu, Józefowi *Niemaszko*, Na ymiłości wiey Rozkazujemy byż Litewskim Greko-Unickim Biskupem Diecezalnym, zostawując go razem Członkiem Greko-Unickiego Kollegium Duchownego i przeznaczając na jego utrzymanie fundusz byłych Biskupów Brzeskich.”

„Po zaświadczeniu Namiestnika Królestwa Polskiego, Jenerała Marszałka-Polnego, Xięcia Warszawskiego, Hrabi *Paskiewicza-Erywańskiego*, o służbie odznaczającej się gorliwością i pożyteczną Głównego Dyrektora Kommissyi Rządowej Dochodów i Skarbu Królestwa Polskiego, Rzeczywistego Radcy Stanu *Fuhrmana*, Na ymiłości wiey wynosimy go na Radcę Taynego.

— Przez najwyższy ukaz J. C. M. do Kantoru Dworu d. 6 kwietnia, marszałek powiatu humanńskiego *Rożycki* i były marszałek powiatu Radomyskiego *Czaykowski*, naytąskawiey mianowani Kamerjunkturami Dworu J. C. M.

— W najwyższym Ukazie J. C. M. danym na imię P. Ministra Wojskowego, d. 15 kwiet. wyrażono: „Manifestem, dnia dzisiejszego wydany, naznaczywszy zebranie rekrutów w guberniach: Kijowskiej, Podolskiej, Wołyńskiej, Mińskiej, Wileńskiej, Grodzieńskiej i Ohwodzie Białostockim, Rozkazujemy: 1) Rekrutów tych rozdzielić po wojskach, stosownie do danych nam rozkazów. 2) Wrzeczy osundurowania rekrutów, trzymać się prawideł, na to będących. (G.S.)

— Ober-prokurator Naysw. Synodu Radca Tayny Xiążę *Mieszczerski*, na własną prośbę, otrzymuje uwolnienie od tego urzędu: przytém zostaje mianowany Senatorem z zachowaniem obowiązków Członka Głównego Szkoł Rządu i Kommissyi Szkoł duchownych — Na miejsce jego mianowany Ober-prokurorem Członek teyże Kommissyi Rze. Radca Stanu *Nieczajew*

— N. CESARZOWA Jmć, przyjąwszy łaskawie złożony Jey exemplarz dzieła: *Pamiętniki pisane czasu podróży CESARZOWEY ELŻBIETY ALEKSIEJEWNY po Niemczech w 1813, 1814 i 1815 roku przez W. M. Iwanow*, raczyła udarować wydawcę, P. A. M. *Iwanow*, złotą tabakierą.

— 17 b. m. Jenerał brygady wojsk Ottomańskich, Namuk-Pasza, wyjechał z tutejszey stolicy na powrót do Konstantynopola.

— Do Petersburga przybyli: 14 b. m. z Nowogrodu Jen.-major *Timroth* 2g; — 16go, z Moskwy, Jen.-piech. *Jermolow*; z Londynu, zostający w ministerstwie spraw zagr. Rz. R. St. Hr. *Matuszewicz*. 11 yjechali: 14go, do Georgiewska, Jen.-maj. *Paszczenko*; do gub. Kijowskiej Jen.-major *Apraxin* (T.P.)

Odessa d. 8 kwietnia.

Eskadra Kontr-Admirała *Stożewskiego*, z nowym oddziałem wojsk lądowych, podniosła kotwicę zawczora, o godzinie 10tej zrana, przy wietrze dosyć słabym, towarzyszona przez kilka okrętów kupieckich. JW. Jenerał-Porucznik *Otroshczenko*, Naczelnik 26tej dywizyi pieszey, wyjechał na okręcie admirałskim *Paryż*.

— Piszą z Konstantynopola pod 1 kwietnia: „Woyska lądowe, przewiezione na eskadrze Kontr-Admirała *Kumaniego*, poprzedzane od statku parowego *Meteor*, przyjęte były z widocznym zadowoleniem Rządu Tureckiego. J. W. Sułtan, dowiedziawszy się o ich przybyciu, udał się do letniego pałacu swojego, na *Terapii*, i, zaprosiwszy na prywatną audyencyą Jenerała *Murawjewa*, obudwu Admiratów, Jenerała *Ungebauera* i Półkowników wojsk lądowych, oświadczył im najwyższe swe zadowolenie i głęboką wdzięczność za wspaniałą pomoc, okazaną mu przez CESARZA JEGOMOŚCI. Sułtan raczył w tymże czasie rozkazać, ażeby przedsięwzięte były wszystkie, jakie tylko można, starania, i żeby wojskom dostarczoną była na pierwsze zdarzenie potrzebna żywność. Seraskir Basza, równie jak inni Dostojnicy Porty, ze swej strony, czynią im wszelką pomoc i uprzejmość.

Woyska nasze, wysiadłszy, za poprzedniczym umówieniem się, na brzeg Azyatycki ciąsniny Konstantynopolskiej, stanęły obozem w blizkości góry Olbrzymiej. Potrzebne do obozu namioty dostarczone im są od Rządu Tureckiego. Jenerał Major *Murawjew* tamże się przeprawił.

Ibrahim-Basza ciągle jeszcze jest w *Kiutahii*, a Porta codziennie oczekuje odpowiedzi na ostatnie warunki pokoju, jemu postane. (G.O.)

Warszawa dnia 5 maja.

Dnia onegdajszego w uroczystość Imienin Najjaśniejszey Cesarzowey i Królowey ALEXANDRY FEDOROWNY, tudzież Jey dostoyney córki ALEXANDRY NIKOLAJEWNY, jako też Wielkiej Xiężniczki ALEXANDRY MICHAŁOWNY, odbyło się solenne nabożeństwo w Kościele Metropolitalnym. w obec wszelkich Władz Rządowych i mnogiego ludu; celebrował JW. JX. Tadeusz Hrabia *Łubieński*, Prałat Rzymski; w czasie Mszy S. orkiestra złożona z Artystów i Amatorów wykonała kompozycyą *Haydena*. W tymże czasie w obec JO. Feldmarszałka, Xięcia Warszawskiego, Namiestnika w Królestwie, tudzież Jeneratów, Urzędników Dworu i Oficerów, odbyło się nabożeństwo w Kaplicy Zamkowej, zakończona *Te Deum*, w czasie którego armaty rozstawione na tarasie przeszło setnie ogłosiły salwę. Następnie na pokojach Zamkowych JO. Xiążę przyjmował powinszowania od licznie zebranych Urzędników, Jeneratów, Duchownych wszelkich wyznań, Konsulów zagranicznych, Oficerów i Obywateli. — Przed wieczorem dano w Teatrze widowisko bezpłatne, agdy się zmierzchno, oświecono domy Rządowe i obywatelskie. Dzień ten uroczysty zakończony został świetnym balam, danym u JOO. Xięstwa Ichmość Warszawskich.

— NAYJAŚNIEJSZY CESARZ i KRÓL Jmć mianować raczył przez postanowienia Swe z dnia 14 z. m.:

Członkami Rady Stanu Królestwa, do stałego w niej zasiadania powołanemi: Stanisława Hr. *Grabowskiego*, byłego Senatora Wojewodę i Ministra Prezydującego w Kommissyi Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego; Felixa *Czarneckiego*, byłego Senatora Wojewodę; Maksymiliana Xięcia *Jabłonowskiego*, Senatora, Wielkiego Mistrza Dworu; Alexandra Hr. *Walewskiego*, byłego Senatora Kasztelana; Walentego Xięcia *Radziwiłła*, Taynego Radcę; Antoniego *Wojciechowskiego*, dotychczasowego Radcę Stanu Nadzwyczajnego, Członka Kommissyi Rządowej Sprawiedliwości; Antoniego Hr. *Sumińskiego*.

go, dotychczasowego Radcę Stanu, Dyrektora Jenerałnego Policji i Poczty; Józefa Morawskiego, Radcę Stanu, Prezesa Dyrekcyi Głównej Towarzystwa Ziemskiego Kredytowego, z zachowaniem go przy obowiązkach Prezesa, teyże Dyrekcyi Głównej; Jana Hr. Jezierskiego, byłego Pości; Ernesta Faltza, Prezesa Konsystorza Jenerałnego Wyznań Ewangelickich, z przeznaczeniem go do Prezydowania w Kommissyi Instrukcyney.

Radcami Stanu Nadzwyczajnymi: Franciszka Hr. Potockiego, Rzeczywistego Radcę Stanu, Prezesa Kommissyi Województwa Mazowieckiego, i Edwarda Niemojewskiego, Szambelana Dworu Swego.

Pełniącym obowiązki Sekretarza Stanu przy Radzie Stanu, Karola Brodowskiego, dotychczasowego Referendarza Stanu Nadzwyczajnego i byłego Dyrektora Kaucellaryi Rady Administracyney.

Referendarzami w Radzie Stanu: do Wydziału Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego Wincentego Kozłowskiego, dotychczasowego Referendarza Stanu Nadzwyczajnego, Naczelnika Wydziału w Kommissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego, i Stanisława Deszerta, byłego Zastępcę Sekretarza Jenerałnego w teyże Kommissyi. — Do Wydziału Sprawiedliwości: Jana Kantego Borakowskiego, byłego Referendarza w Radzie Stanu, dotychczasowego Sekretarza Jenerałnego w Kommissyi Rządowej Sprawiedliwości, i Cypryana Zaborowskiego, dotychczasowego Radcę Prawnego Banku Polskiego. — Do Wydziału Przychodów i Skarbu: Antoniego Potwalskiego, byłego Referendarza w Radzie Stanu, i Józefa Dionizego Minasowicza, dotychczasowego Referendarza Stanu Nadzwyczajnego, zostającego przy Kommissyi Rządowej Przychodów i Skarbu. — Do składu Kommissyi Instrukcyney, Karola Wierzbolowicza, Jana Chyliczkowskiego i Jana Pomian Kruszyńskiego, byłych Referendarzy w Radzie Stanu.

Przez postanowienie z teyże daty, Jenerał-Adjutant Jenerał Leytnant Pankratjew 1y, Członek Rady Stanu, i Rady Administracyney Królestwa, przeznaczony został do Prezydowania w Radzie Stanu na przypadek wydarzyć się mogącej nieobecności Namiestnika Królestwa, w ciągu bieżącego półroczu, to jest: do dnia 1 lipca r. b.

Nakoniec przez postanowienie z dnia tegoż, Karol Hr. Grabowski, mianowany został Prezesem Konsystorza Jenerałnego Wyznań Ewangelickich. (G.W.)

P R U S S Y.

Berlin dnia 29 kwietnia.

Król udzielił dowódcy 11go pułku piechoty, Xięciu Radziwiłłowi, order Czerwonego Orła drugiej klasy z gwiazdą. (G.W.)

— Dnia 30 —

Marszałek Dworu Najjaśniejszego Cesarza Jegomości Rosyjskiego, Hrabia Potocki, oraz Fligel-Adjutant tegoż Monarchy, Rotmistrz Xiążę Dołgoruki, przybyli tu z Petersburga. Przybył tu także Rzeczywisty Szambelan Austriacki major Xiążę Felix Schwarzenberg.

Oa granic Pruskich d. 17 kwietnia.

Słychać o projekcie, podanym przez pewny gabinet Europejski, aby w Wiedniu odbywały się konferenye dyplomatyczne, celem wspólnego naradzania się o interessach Wschodnich, które codziennie stają się ważniejszymi, aby zawikłania te mogły być ułatwione w sposobie, odpowiadającym powszechnemu interessowi. (G.C.)

N I E M C Y.

Monachium d. 24 kwietnia.

Dzienniki Bawarskie donoszą: „Słychać, że Król w pierwszych dniach maja, uda się do Włoch.”

Utrzymują, że do 3go, 5go, 6go, 7go, 9go, 12go, 14go i 15go pułków piechoty i 2go batalionu strzelców, wezwano urlopowanych na dzień 1oty maja.

Drezno d. 25 kwietnia.

Wczoraj był dzień ślubu naszego Xięcia Współ-Rejenta z Xiężną Bawarską Maryą. Ślub odbył się w przytomności rodziny Królewskiej i wielu znakomitych osób.

Lipsk d. 22 kwietnia.

Podług udzielenia prywatnego tutejszey gazety, mówią, że Zgromadzenie Związku Niemieckiego, zamysła dla krajów związkowych proponować prawo, podług którego każdy, któryby został podczas rozruchów ujęty z bronią w rękę, ma natychmiast być przed sądem wojennym stawiony, i wyrok niezwłocznie na nim wykonany.

Moguncya 14 kwietnia.

Dla zapełnienia luki, która nastąpiła przez odeyscie dzisiejsze woysk Austriackiego i Pruskiego, przedsięwzięto niezwłocznie środki, aby z Pruskiej prowincyi Renu, potrzebne woysko tu przybyło, a ze strony Austrii miały być wydane rozkazy, aby wkrótce cała załoga była uzupełniona. Zresztą mówią też wiele o załodze Bawarskiej, którą miasto nasze ma jeszcze otrzymać.

Frankfort nad Menem d. 22 kwietnia.

W wychodzącej w Darmsztadzie Deutsche Vaterlands-Zeitung, czytamy co następuje: „Nowy do utrzymania i powiększenia wzburzeń we Francji, dla tak nazwanych dzienników liberalnych, pożądanym przedmiot, jest spiszek Frankfortski. Jakkolwiek daleko zaszły one w bezwstydnym kłamstwach, jednak wtey okoliczności, same siebie przewyższają.”

Stuttgart dnia 17 kwietnia.

Zadnemu z wychodźców, nie jest pozwolony wstęp do naszego Królestwa. Te wypadki i mające nastąpić wybory Seymowe, przy których spór stronnictw jest bardzo żywy, utrzymują umysły w ciągłym natężeniu. Zapewniają z wiarogodnego źródła, że znowu ma być wysłany nadzwyczajny kommissarz do Tubingi, dla przedsięwzięcia ostrych poszukiwań, względem znajdujących się tam towarzystw tajemnych, mianowicie burzowskich.

Karlsruhe d. 17 kwietnia.

W największym pośpiechu zgromadzono urlopowanych, dla przygotowania pułków do pochodu. Słychać, że zgromadzenie Izby, wkrótce ma nastąpić.

— Dnia 20 —

Hrabia Mornay, miał zaszczyt podać dziś Wielkiemu Xięciu, na uroczystym posłuchaniu, pismo wierzytelne, jako Minister Rezydent, Króla Francuzkiego, poczem Wielkiej Xiężnie, w tymże charakterze był przedstawiony. (G.W.)

A U S T R Y A.

Wiedeń d. 13 kwietnia.

Podług doniesienia z Konstantynopola z dnia 30. marca, z pewnością można wnioskować, że Sułtan uczyni zadosyć żądaniom Mehmeda Alego, aby uratować stolicę. Ta wiadomość podniosła znowu nieco nasze papiery.

Gazeta Wirtemberska zawiera następujący, potrzebujący jeszcze potwierdzenia list z Wiednia z dnia 14 kwietnia: właśnie otrzymaliśmy na nadzwyczajney drodze wiadomości z Konstantynopola, o których pewności WPan może być przekonany: Sułtan przyjął proponowane mu przez Vice-Króla Egiptu, i przez Halila Paszę mu przełożone warunki pokoju. Sułtan, zgromadziwszy wszystkich Ministrów Porty, podał zapytanie Posłom Mocarstw Europejskich: co mogą dla niego uczynić? Admirał Roussin ofiarował mu flotę; lecz jeszcze nie przybyła, i nie mogła z resztą przeszkodzić Ibrahimowi, opanować całej Małej Azji. Posłaniec Rosyjski, na zapytanie w tey mierze, uczynił uwagę, że woyska Rosyjskie potrzebują czasu, aż będą mogły w Azji w pole wyruszyć. Poselstwo Angielskie nie miało dostatecznych rozporządzeń. W takich okolicznościach Sułtan postąpił podług rady Dywanu i posłańców Mocarstw zachodnich, i postanowił przyjąć warunki Paszy. Natychmiast rozeszły się na wszystkie strony gońce z tą ważną wiadomością.

— Dnia 25 —

(G.W.)

Przez gońca z Konstantynopola otrzymaliśmy

wiadomości do dnia 16 t. m., według tychże przy-
był tam już korpus posiłkowego wojska Rosyjskiego. Donoszą także, że Admiral Roussin i P. Buteniew porozumieli się między sobą, przez co spodziewają się pomyślnego rezultatu; a mianowicie uznał pierwszy, w skutek świeżo otrzymanych instrukcji z Paryża, rozwiniecie znacznych Rosyjskich sił zbroynych, do ochrony stolicy Ottoman-skiej, za rzecz słuszną, tym bardziej, ile, że Ibrahim Pasza, przez żadne inne materialne przyczyny, nie chce się dać nakłonić do uległości. (G.C.)

T U R C Y A.

Smyrna d. 20 marca.

Vice-admirał francuzki przybył tu jeszcze dnia 5 t. m. na fregacie „Iphigenia”; wypłynął potem znówu na morze, i powrócił przed kilku dniami, ponieważ tu ma obrać dla floty francuzkiej stanowisko, jako punkt środkowy.

Także angielski admirał Malcolm, dowodzący teraz eskadrą blokującą holenderskie brzegi, jest tu oczekiwany i ma wkrótce stanąć w Lewancie z nadzwyczajną flotą. Mówią nakoniec o flocie francuzkiej, uzbrajanej w Tulonie i Breście, która także przeznaczoną jest do Lewantu. (G.C.)

F R A N C Y A.

Paryż dnia 14 kwietnia.

Monitor ogłasza ciekawą wiadomość o ucieczce części emigrantów polskich z Francji. 7 b. m., na pierwszy dzień Wielkieynocy, 500 Polaków, po większej części oficerów, udało się z depu swego w Besançon do wioski nazwiskiem Morre, około godziny drogi od tego miasta odległej. Po odbyciu nabożeństwa, za nadejściem nocy, opuścili oni tłumnie to ostatnie miejsce, wśród głośnień okrzyków, iż udają się do Niemiec, i ruszyli drogą przez góry, którą, według wszelkiego podobieństwa do prawdy, nazajutrz przyść musieli nad granicę Szwajcarską bez spotkania żadnej przeszkody, gdyż omijali starannie wszystkie punkta, na których znajdują się poczty żandarmów. Tylko 150 Polaków pozostało spokojnie w Besançon. Socju innych znajdujących się w Dijon, zapewne w skutek porozumienia się z pierwszemi, opatrzywszy się bronią umknęli podobnież nocą 8 t. m. drogą do W. Xięztwa Badeńskiego. Niemniej też uciekło 22 polskich oficerów 7 t. m. z Salins, ku granicom Niemiec i Szwajcaryi. Według depe-szy otrzymanych z Besançon z d. 10 b. m. w dniu tym właśnie, około 2giej z południa, 400 Polaków, w dobrym porządku, przeszło granicę francuzką pomiędzy St. Hippolite i Maiche, przez Goumoy, do Kantonu Bern, skąd wyruszyli dalej ku W. Xięztwu Badeńskiemu. Rząd Francuzki wydał z tego powodu rozkazy, ażeby emigrantom tym wzbroniono wejścia do Francji, na przypadek, jeśliby znówu wrócić do niej chcieli. W ogólności emigranci, opuszczający bez woli Rządu Francuzki, tracą już tym samym prawo do otrzymywanego wsparcia, nawet jeśliby uzyskali pozwolenie powrotu. W teraźniejszym zaś przypadku, Rząd Francuzki uznał za przyzwoitą zastosować do wszystkich Polaków prawo, upoważniające go do wzbraniania wejścia do kraju cudzoziemcom, których pobyt mógłby być dla spokojności wewnętrznej szkodliwym.

Według opowiadania mieszkańców pogranicznych, emigranci ci, zapewniać nawet mieli, iż udają się do południowych Niemiec, dla wspierania tamiecznych rewolucyjnych poruszeń, i jakoby wieśniacy Kantonu Bazylei obiecywali opatrzyć ich bronią.

— 11 b. m. po przyjęciu nadal, zachowywanych dotąd, prawideł wybierania ceł od zboża i mąki, wszczęła się rzecz o dawanie emigrantom ob-cym wsparcia. P. Bignon uskarżał się mocno na okólnik ministerjalny z dnia 19 marca, nakazu-jący wracać do swych krajów wszystkim emigrantom, którzy bezpotrzebnie krąy swój opuścili, również, jako i tym, którzy otrzymali amnestya. Minister spraw wewnętrznych, Hr. Ar-

gout, usprawiedliwiając się z jego zarzutów, do-wodził, iż, gdy emigranci w przeciągu lat 23 będą kosztowali Francji do 10.500.000 fr. wtedy, kiedy na zapomogi dla samych Francuzów, do-
tkniętych jakimkolwiek nieszczęściem, budżet przeznacza tylko 100.000 fr. rocznie, minister-stwo miało prawo przedsięwziąć środki ostrożno-ści, ażeby z przywilejów używanych we Francji przez zbiegów politycznych, nie chcieli korzystać ludzie, uciekający z własnego kraju dla jakich-kolwiek innych przyczyn, braku sposobów utrzy-mania się lub długów. Stąd, ażeby na przyszłość jakikolwiek emigrant polski mógł być do Fran-cji wpuszczonym, trzeba, ażeby dowiódł na gra-nicy, iż jest emigrantem politycznym, i że nie ma prawa do żadnej amnestyi. Ci zaś, którzy już w kraju znajdują się, pozostaną w dawnym stanie. Odpowiadając potem na zapytania P. de Tracy, Minister ubolewał nad zachowaniem się części emigrantów polskich, szczególnież nad ich ucie-czką z Besançon, Dijon, Luxeuil, Poligny. Pra-wo wyznaczające na utrzymanie emigrantów o-bcych w ciągu 1833 r. dodatkową summą 2,124,125 fr., przyjęto dopiero nazajutrz większością 206 głosów przeciw 31.

— Minister spraw wewnętrznych rozesał wszy-skim Prefektom departamentów, gdzie znajdu-ją się depu emigrantów polskich, okólnik, w któ-rym uwiadamia ich o środkach, przedsięwziętych przez rozmaite dwory, w celu utrudnienia emi-grantom tym przejazdu przez swoje państwa. Po-selstwo Pruskie nie może podpisywać Polakom pasportów na przejazd przez Prussy, bez zniesie-nia się z Berlinem. Rząd Saski najściślej zabro-nił ministrowi swojemu w Paryżu, wydawania Polakom pasportów do Saxonii. Taką samą ostro-żność przedsięwzięta została przez ministerstwo Badeńskie względem Polaków wracających z Fran-cji, którychby pasporta niebyły opatrzone świade-ctwem Poselstwa Rosyjskiego w Paryżu. Au-strya podobnież ponowiła ministrowi swojemu zakaz podpisywania pasportów Polakom, którym Minister Rosyjski swego podpisu odmówi.

— *Quotidienne* twierdzi, iż, wielu oficerów polskich, bawiących we Francji, przy rozdawa-niu im wsparcia za marzec, ostrzeżono, ażeby od-tąd więcej na wsparciach od Rządu nie liczyli.

— 8 b. m. na pierwszy dzień Wielkiej nocy, w kościele St. Germain-des-Prés, nabożeństwo nagle przerwaniem zostało sposobem wcale nie-spodziewanym. Było około południa. Wielka msza właśnie się była skończyła, i znaczna liczb-a obecnych poczęła myśleć o wyjściu, gdy w tém ze strony głównych drzwi dały się słyszeć krzyki przeraźliwe. Wyszyły one naprzód z tłumu kilkunastu osób, wcale nieobiecującej miny, które, zda się, przyszły do kościoła w zupełnie innych zamiarach od reszty obecnych. Wszyscy słucha-cze wstrzymali w odwrocie, zaczęli się nagle cofać w głąb kościoła; damy bliższe wielkich drzwi, czując, jak zdzierano z nich ozdoby i klej-noty, napełniły całe zgromadzenie krzykiem. Xiądz Ricasoly, który rozpoczął był właśnie mszę o-statnią, przerażony tak nagłym zamieszaniem, słysz-ąc okrzyki trwogi, widząc ciskających się zewsząd ludzi i wywracane krzesła, omłuł u ołtarza, i odniesiono go bez przytomności do zakrystyi, któ-ra cała napełniona już była kobietami, ciskającemi się tam, jakby do naybezpieczniejszego schronie-nia.

— 8 b. m. sąd d'assises departamentu Sekwan-y uwolnił od winy PP. Enfantin i Chevalier, St. Simonistów, oskarżonych o utrzymywanie zabro-nionych przez Rząd schadzek. P. Enfantin, u-brany we właściwe ocyu sekty swojej szaty, sa-memu nawet sądowi objaśniał artykuły nowej swojej wiary. (T.P.)

— *Dnia 21* —

Wczorajsze posiedzenie Izby Deputowanych, dla niekompletnej liczby przytomnych członków, dopiero po godzinie 2giej otworzone bydz mogło. Po porządku dziennym były dalsze narady względem budżetu dochodowego, które jednak

żadnego nie miały interesu. Niektóre dodatki do niego, mające na celu zmniejszenie różnych wydatków, zostały odrzucone. Nim przystąpiono do głosowania nad całym budżetem, oznajmił Prezes, co jest na przyszłe posiedzenie w porządku dziennym. Uczyniono mu uwagę, że już tego wieczora kilku Deputowanych chciało opuścić stolicę, i że zatem w następnym dniu, zgromadzenie zapewne nie będzie kompletne. Tymczasem czytano listę przytomnych, z której się okazało tylko 221 członków, podczas, gdy do króskowania liczba potrzebna, wynosi 230. PP. *Thiers, Vérolet* i kilku innych Deputowanych, napisali więc kilka listów, dla wezwania najbliższych mieszkających członków, aby się niezwłocznie udali do Izby, dla uzupełnienia kompletu. Natychmiast rozesłano na wszystkie strony doróżki, dla przywiezienia przynajmniej 9. Nakoniec po dobrej pół godzinie, przybyło 11 deputowanych, tak, że cała liczba głosujących, wynosiła 232. Z tych 128 głosowało za, a 104 przeciw budżetowi dochodowemu, który został tylko większością 24 głosów przyjęty. Posiedzenie dopiero o godzinie wpół do 8mej zostało ukończone. Wątpiono, aby w następnym dniu znowu posiedzenie odbyć się mogło.

Quotidienne donosi o wielkich zmianach, mających nastąpić w prefekturach i wyższych dowództwach; 11 prefektów i 53 podprefektów będzie oddalonych. Zmiana w armii, ma się osobliwie tyczyć kilku wyższych officerów z czasów cesarskich.

Z *Tulonu* piszą z dnia 15 b. m. „Nasza flota w *Lewancie*, składać się będzie z ośmiu wielkich okrętów, między którymi 4 okręty liniowe: *Suffren* o 100 działach, *Duquesne* o 90, *Superbe* o 74 i *Marengo* o 74; i 4 fregaty *Iphigenie*, *Hermine*, *Arthemise* i *Galathée*, trzy pierwsze o 60, a ostatnia o 50 działach. Z tego wszystkiego wnioskuje, że sprawy Wschodnie wezmą pomyślny obrót.

Zapewniają, że bilety weyścia do Izby dnia 16 m. b. czyli w dniu procesu dziennika *Tribun* po 60 fr. sprzedawane były.

Zapewniają, że Kommissya z officerów morskich udać się ma niezwłocznie do *Marsylii*, dla przystąpienia do przeglądu okrętów handlowych, któreby mogły przewieźć wojsko.

— Dnia 22 —

Mówią, że z każdego półtku ma być wybranych 35 żołnierzy, z których nowy korpus będzie utworzony, mający otrzymać nazwisko *Flanqueurs* czyli *Eclaireurs*. Będą nosili brody tak, jak sapery.

Z *Wandei* wiadomości nie są pomyślne; niepokojności znowu się rozpoczynają. Z *Chateau-Thébaud* donoszą, że w nocy z dnia 16 na 17 zgromadzenia miały miejsca, które podają na 6 do 700 ludzi. Chcieli napaść na najbliższe parafie, i byli od tego zamiaru tylko wielką wodą wstrzymani. W nocy z dnia 17 na 18, wyruszył 32 pułk liniowy, dla zapobieżenia nowym zebraniom, i śledzenia podejranych osób.

Okręt *Silence* przybył do *Havru* z 10,000 papug; pewien dziennik francuzki mówi o tém: „*Le silence fera du bruit dans les deux mondes*.”

Hrabia *Pozzo di Borgo* zamyśla wyjechać do *Londynu*, a zatem w dniu imienia Króla przystojnym tu nie będzie.

Dziś Hrabia *Appony* otrzymał depesze, tyjące się *Konstantynopola*.

— Dnia 23 —

Podług rozporządzenia P. *Argout*, żadnemu z wychodców nie jest dozwolono, pod karą, stracenia wsparcia, do którego ma prawo, oddalić się bez pozwolenia z swego Departamentu.

Projekt wyprawy do *Konstantyny*, który od

15 miesięcy raz przyymowano, drugi raz odrzucono, jest znowu w porządku dziennym. Pewna liczba officerów z osady *Algieru*, znajdujących się za urlopem w *Paryżu*, otrzymała rozkaz, aby w krótkim czasie tam powrócili.

— Dnia 24 —

Okręt liniowy *Marengo* o 80, a fregata *Hermine* o 60 działach, które przewiozły wojska do *Afryki*, odplynęły dnia 10, jak się zdaje, do *Lewantu*.

Mianowany przez *Don Pedra* Xięciem, *Margrabia Palmella*, wczoraj odjechał zjazd do *Londynu*.

— Dnia 25 —

Dziś, jako w dniu, w którym Król osobiście zamknął zgromadzenie Izby z roku 1832, uwiijało się już bardzo rano mnóstwo ludzi w okolicy pałacu *Bourbon*. Zaraz po godzinie 1wszej przybyła do sali Królowa z Xiężniczkami i najmłodszymi Xiążętami. W kwadrans poźniej ukazał się Król w towarzystwie dwóch najstarszych Xiążąt. Po trzykroć dał się słyszyć odgłos: *Niech żyje Król!* Poczem J. K. M., zasiadłszy na tronie, nakrył głowę, i następującą miał mowę:

„Mości Panowie Parowie i Deputowani! Po długich i ważnych interesach teraźniejszego zgromadzenia, przedewszystkiem dziękuję *WPP.* za to, co już uczyniliście dla *Francyi* i dla mnie. *Monarchia* i *konstytucya*, zostały umocowane przez wasze energiczne poświęcanie się. Przy każdej okoliczności umieliście bronić interesu *Francyi* i prawego tronu. Nayszczerszą pomoc nieśliście memu rządowi. *Francya* zbiera już z nich owoce. Nie same tylko są to nadzieje, na których się opieramy; rozpoczęliśmy nową epokę pomyślności, mamy zapewnioną przyszłość. Kraj się zaspakaja i nowy nabiera otuchy; handel i przemysł coraz bardziej się rozszerza. Wszędzie praca zapewnia dobry byt ludu, i umacnia zaprowadzony przez was porządek, którego rozwijanie się wleździe fakcie do rozpacz, a zgryzota, której ztąd doznaje, czyni sobie ulgę w pogroźkach; są one jednak bezwładne; dany przez was przykład, zachowa odwagę dobrych obywateli, którym na statek pomocy od mego rządu nigdy zżywać nie będzie; a nagrodą naszą będzie spokojne upowszechnienie naszych urządzeń, bezpieczeństwo tak wewnętrzne jak zewnętrzne narodu. Dla dopięcia tego celu, konieczną jest, aby regularny tok skarbowości i zarządu, znowu był przywrócony; tymczasowość, przy której dotąd okolicznościami zatrzymani byliśmy, jest prawdziwym złem, tak dla narodu, jak dla jego rządu. Gdy temu będzie zaradzano, rozstrząsanie wydatków krajowych pomyślniejsze też będzie miało skutki. Żadna nie zaydzie przeszkoda w wolnem zezwoleniu na wydatki; Rząd posiadać będzie wszystkie swe środki, a kraj będzie używał wszystkich swych praw. To jest główny powód, zniewalający mnie do żądania od waszego patriotyzmu drugiego zgromadzenia. Wydam rozkaz, aby natychmiast było otworzone. Rozporządzenia skarbowe, w skutku których nakoniec mają być zaprowadzone niektóre oszczędności, mają wam niezwłocznie być przełożonemi. Panowie będą zarazem mieli do ukończenia ważne prawa organiczne. W moich stosunkach z innemi Mocarstwami nie mogę jak tylko sobie pozwolić. Bieg wypadków dowiódł, że kwestya między *Belgią* a *Hollandyą* może być rozstrzygnięta, nie przerywając przez to pokoju *Europy*. Stan rzeczy na *Wschodzie* zatrudnia teraz umysły; jednak jest nadzieja, że blizkie rozwiązanie przywróci znowu pokoy w tamtych okolicach. Rządźcie przekonani, że tak tu, jak i wszędzie, *Francya* zachowała swą godność, jaką jej zajęte stanowisko zapewnia; mam nadzieję, że

Obserwacje meteorologi- czne.	Czas Obserwacji.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	Wiatr.	Stan powietrza.
	d. 28 o 3 wieczor.	28 cal. 1,5 lin.	+ 8 stopni.	Półn.-Zach.	Pogoda.
	d. 29 — — —	27 — 10,9 —	+ 13 — —	Południowy.	Pochmurno.
	d. 30 — — —	27 — 9,5 —	+ 15½ — —	Półn.-Zach.	Chmury.
	d. 1 o godz. 4 rano.	27 — 10,5 —	+ 7 — —	Półn.-Zach.	Pogoda.

DODATEK

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 51.

Wilno dnia 1 Maja o. s. 1853 roku.

naród, czy to idzie o utrzymanie jego godności, lub zapewnienie dobrego bytu, czy o zabezpieczenie jego wolności, nigdy nie zawiedzie się w swém od nas oczekiwaniu, i że odda sprawiedliwość naszym wspólnym usiłowaniom."

Po ukończeniu tej mowy, która z wielkiem zadowoleniem była przez Izbę przyjęta, Minister spraw wewnętrznych odczytał rozporządzenie Królewskie, którem zgromadzenie z roku 1852 zostaje zamknięte. Nowe zgromadzenie będzie już jutro otworzone, i pierwsze posiedzenie będzie poświęcone wyborowi Prezesa i Vice-Prezesów.

W Tulonie oczekują codziennie gciu Angielskich okrętów wojennych, to jest: czterech okrętów liniowych, dwóch fregat i trzech innych statków.

— Dnia 23 —

Ostatnie gazety z Nantes zawierają wiadomości z kilku sąsiednich mieysc, podług których, obawiano się tam bardzo powrotu zaburzeń. Szuani zaczynają znowu zbierać swe siły, a w bliskości St. Flacre, miano dnia 17 b. m. widzieć bandę z 600 ludzi złożoną. Przy brzegu Bretagne widziano kilka statków, usiłujących wylądować z bronią Angielską.

Strażburg dnia 25 kwietnia.

Tutejszy Prefekt kazał dziś ogłosić następującą, otrzymaną z Paryża telegraficzną depeszę: Minister spraw wewnętrznych do PP. Prefektów i Podprefektów.

Dziś zgromadzenie Izby z roku 1852 zostało ukończone. Król udał się w towarzystwie Xiążąt konno do pałacu Izby Deputowanych; tak na drodze, jak przy wstąpieniu do sali z radością był witany. Król miał mowę, którą zamknął Izby, poczem powrócił do Tuilerie, otoczony mnóstwem ludu. Podczas przejazdu Króla największa panowała spokojność. Paryż jest zupełnie spokojny. Zgromadzenie roku 1853 ma być jutro otworzone, przez delegowanych od Króla Kommissarzów.

Tulon d. 19 kwietnia.

Właśnie przybyły tu rozkazy, aby wszystko przygotowane do uzbrojenia floty. Znajdujące się już tu okręty, tworzą znaczną flotę, a wielka jeszcze ich liczba jest tu oczekiwana. Zapewniają, że wkrótce flotta angielska do naszey się przyłączy. Składy zapasów otrzymały rozkaz, aby wszystko było przygotowane, czego tylko okręty angielskie potrzebować mogą.

(G.W.)

ANGLIA.

Londyn dnia 16 kwietnia.

Król nadał wice-hrabi Goderich dziedziczny tytuł hrabi Ripon w hrabstwie York, a barona G. Fitz-Gerald, mianował rządcą Trinité. (T.P.)

— Dnia 18 —

Izba Niższa. Posiedzenie z d. 17 b. m.

Nim P. Grant uczynił wniosek o udzieleniu praw obywatelskich żydowskiemu mieszkańcom Anglii, kilku członków podało poruczone im w tym celu petycje. Między innemi P. Barring, złożył jedną przez kilka tysięcy kupców, bankierów i innych interessentów w City Londyńskiej, podpisaną. Poczem P. Grant rzekł: „Wnoszę niniejszém, aby wszelkie niezdolności obywatelstwa co się tyczy osób, wyznających religię żydowską były zniesione, z temi samemi wyjątkami, które są ustanowione dla katolickich poddanych Anglii. P. Robert Inglis, zabrawszy głos, na-przód wyraził swój wewnętrzny żal, że szanowny wnoszący, dał się namówić do żądania tak obszernych przywilejów. „Nigdy, dodał jeszcze, nie uwierzyłbym, że mój szanowny przyjaciel byłby w stanie uczynić propozycję, której skutkiem nie innego byłoby nie mogło, jak otworzyć wstęp do władzy polityczney, Muzułmanowi z Madras, Parsenowi z Bombay i braminowi z Kalkuty. Bez wątpienia mi odpowiedzą, że nie łatwo możnaby się spodziewać od tych wyznawców religii niebezpieczeństwa dla Anglii; zapewne, lecz gdy nazywamy prawa, nie powinniśmy tylko uważać na najbliższą przyszłość, lecz na całą obszerność zasady, którą chcemy potwierdzić. Chętnie także przyznam, chociaż jestem przekonany, iż to dziś jeszcze użyją, jako dowód przeciw mey opozycji: że między żydami w Anglii, znajduje się

mniejszy stosunek zbrodni, jak między inną jakąkolwiek klasą poddanych Królestwa; pozwalał na to, gdyż sumiennie tylko prawdzie wierząc, chcę pozostać, lecz czyżby to nie było bardzo lichem wynagrodzeniem za zniszczenie tej wielkiej, dotąd w naszym kraju święcie zachowywanej zasady, podług której chrześcijaństwo stanowi zasadniczą część naszego prawodawstwa?" Mówca uczynił potem uwagę, że fałszywie utrzymywano, iż żadnego człowieka uczucie religijne, nie jest przez to naruszone, że w Izbie Niższej spotykają się wyznawcy różnych religii. Przez trzyletnie doświadczenie, dobrze się przekonał, jak często się to przytrafia. Wystawiał wniosek, jaki teraz uczyniono, jako bezprzykładowy w historii Angielskiej, gdyż, chociaż w roku 1743 proponowano bil o żydach, jednak tenże nie tak daleko się rozciągał, jak teraźniejszy wniosek. Formuła przysięgi: przy prawdziwej wierze chrześcijanina, która niby jest teraz jedyną przeszkodą do zupełnego zrównania Żydów z Chrześcijaninami, nie jest nic niewłaściwego, i w najsłabszym jest związku z dotychczasowem prawodawstwem, względem żydów. Każdy ma prawo do opieki ustaw, lecz nie do władania niemi. Nikt nie powinien być skrzywdzony dla swych religijnych mniemań, lecz jak długo, nie będzie do-wiedzioném, że żydzi są krzywdzeni w swém nabożeństwie, w osobach lub własności, nie można nawet pomyśleć o tym przedmiocie. Jakże żyd może, jako sędzia wystąpić, gdy oskarżenie tycze się zbawiciela? Że żydzi już teraz mogą sprawiać urzędy, jako członkowie sprawiedliwości, nie ma wcale z owym przypadkiem związku. Gdy mówca starał się jeszcze zbierać niektóre dowody Pana Grant, P. Macauley miał obszerną mowę z wnioskiem, który także wspierany przez PP. Hume i O'Connel, nakoniec bez głosowania przyjęty został. (W skutku tego postanowienia, wniesiono także w następnym dniu bil do emancypacji żydów w Anglii.)

— Dnia 20 —

Bil do udzielenia żydom praw obywatelskich w Anglii, był dnia wczorayszego po pierwszy raz czytany; drugie czytanie, naznaczono na dzień 1 maja. (G.W.)

Nowy sekretarz wojny, P. Ellice, przedsiębierze takie środki, względem zniesienia cielskiej kary w woysku, jak życzy Izba Niższa. P. Ellice okazywał już wiele razy w tej mierze swoją niechęć, wprzód, nim jeszcze wstąpił na ten urząd.

P. Dedel rozpoczął znowu swoje urzędowe układy z Xięciem Talleyrandem, lecz dotąd jeszcze nie wiemy ich treści.

— Dnia 23 —

Xiążę Talleyrand da dnia 2 maja świetny obiad na uczczenie Francuzkich Królewiczów, którzy dnia 1 przybędą. (G.C.)

Xiążę Nemours jest tu dnia 1 maja, a Xiążę Orleansu, dnia 4 oczekiwany.

W Dublinie także grassuje Influenza. Tu w Londynie w przeszłym tygodniu zachorowało na nią 800 urzędników policyi.

W niedzielę w wieczór, przybył do wydziału zagranicznego posłaniec Królewski z depeszami od P. Lamb z Wiednia do Lorda Palmerston.

Jako dowód, o mocnem zdrowiu Xięcia Wellingtona, przytaczają, że tenże nie dawno w jednym dniu polował w Strathfieldsay, i tegoż jeszcze wieczora był przytomnym na wieczorze u Lady Salisbury w Hatfield, które od Strathfieldsay, oddalone jest o 62 mil angielskich.

Xiążę Canino, Lucyan Bonaparte, przybył tu dnia wczorayszego.

Lord Granville ze swą małżonką i Miss Lewenson-Gower, przybyli wczoray w wieczór z Paryża do Devonshire-House. Jest to już trzecia podróż, którą Lord Granville od czasu mianowania swego na posłańca w Paryżu, przedsiębierze dla złożenia swej przysięgi Parlamentarskiej, a potem swemu przyjacielowi Lordowi Grey, złoży swe pełnomocnictwo.

Podług wiadomości z Havanny z dnia 13 marca, wybuchnęła tam cholera, i bardzo grassuje w mieście i na przedmieściach; na okrętach stojących w tamiecznym porcie umarło także kilku marynkarów na tę chorobę, a kilku na febrę żółtą. Wia-

domości urzędowych w tym względzie jeszcze nie otrzymano.

Bil reformy kościelnej w Irlandyi był wczoraj po pierwszy raz czytany; drugie czytanie ma nastąpić dnia 29 m. b.

W wschodnich Indyach cholera bardzo teraz grassuje. Stojący tam pułk 78 utracił przez tę chorobę 100 ludzi.

— Dnia 26 —

Podług wiadomości z *Alexandryi* z d. 26 marca przybył tam d. 24 t. m., Angielski Pułkownik *Campbell*, ad. 26 został przedstawiony Vice-Królowi, któremu podał swoje pismo wierzytelne.

(G.W.)

RZECZY NIDERLANDZKIE.

Haga d. 23 kwietnia.

Król powrócił tu dziś około południa z *Amsterdamu* i przewodniczył o zwyczajnej godzinie w radzie gabinetowej. Xiążę *Feldmarszałek*, który tu wczoraj już przybył z swą małżonką, tego jeszcze wieczora o godzinie 10tej udał się do głównej kwatery. Xiążę *Fryderyk* jest tu jutro z powrotem oczekiwany. (G.W.)

Bruxella d. 23 kwietnia.

Z *Antwerpii* donoszą z d. 22 m. b. „Gdy na linii z *Westwesel* do *Skaldy* poruszenie w armii Hollenderskiej miało miejsce, Jenerał *Daine* rozkazał natychmiast wyruszyć 6tej baterii, znajdujący się w *Eckeren*, z szwadronem 1go pułku strzelców, stojących w *Braeschast* i kilku batalionom gwardyi obywatelskiej. Dowiadujemy się teraz, że poruszenia w armii hollenderskiej nastąpiły tylko dla tego, aby się zapewnić, czy woyska nasze są w gotowości, i że nieprzyjaciel korzystał z tej dywersyi, dla zmienienia swych woysk na tej linii i ich wzmocnienia. Zresztą część naszych wyruszonych woysk, musi już pozostać w posunięciu na przód stanowisku. Słyszano dziś kilka wystrzałów działowych w kierunku *Lillo*.

— Dnia 24 —

Jazda nasza ma być liczniejszą. Czynią się oraz przysposobienia, aby w razie potrzeby można niezwłocznie powiększyć woysko o 10,000 ludzi.

— Dnia 26 —

Zapewniają, że w pierwszych dniach następnego miesiąca, główna kwatera armii przeniesioną będzie do *Mechlinu*. Główne kwatery różnych dywizyi armii, zmienią się stosownie do tego poruszenia; kwatery 1szej będą urządzone w *Diest*, 2giej w *Lier*, a 3ciej w *Löwen*. (G.W.)

— Dnia 27 —

Od dnia onegdajszego wieczor, do południa wczoraj, przejechało tedy, jak najszybciej dzie więciu gońców kupieckich do *Antwerpii* i innych miejsc. (G.C.)

O G Ł O S Z E N I A.

1 Rada Mieyska Wileńska ogłasza, iż dnia 4 następnego miesiąca Maja odbywać się będzie w Izbie Rady M. Wileńskiej na Ratuszu licytacya na oddanie w arendę dochodu Łopatkowego na przedmieściu Wileńskim Antokolu pobierającego się od rzezi Bydła.

Jan Mayłowski R. M. W.

Pismowodca Pozlewicz. (564)

1. W wieczór w dniu 30 miesiąca Apryla, zgubionym został mały pugilares z papierami, biletami loteryynemi i obligiem na czes. zł. 200, na imię W. Kiersnowskiego od Pęczkowskiego wydanym; ktoby takowy pugilares znalazł, uprasza się o oddanie do Redakcyi Kurjera Litewskiego.

Дозволяю печатать: въ Должности Полицеймейстера Пракудинъ Горски. (566)

2. Dowiadując się, że WJP. Rottowa

Podpułkownikowa, ma zamiar pewne lata in-trat Starostwa Jurgieleńskiego, w Pttcie Oszmiańskim leżącego wyprzedać, w obowiązku zostaje ostrzedz Publiczność, że ja mam z rzeczy nabycia Starostwa Jurgieleńskiego, na in-tratach, za obligiem i dekretem h. Grodu Wileń. summe do 700 rubli srebr. wynoszącą. Jeśliby więc kto życzył od W. Podpułkownikowej nabyć pewne lata Starostwa Jurgieleńskiego, raczy pierwey należność moją zapłacić, bo w razie przeciwnym, pretensyi mojej szukać będą na nowonabywcy. Dla łatwiejszego zaś skomunikowania się i poinformowania o całym stanie interessu, wydana została plenipotencya Adwokatowi Sądu Powiatowego Wileń. W. Dewoynie, któren ma polecenie pieniądze przyjąć i zakwitować. Datt roku 1833 apryla 25 dnia. Odstawny Leyb Gwardyi Woysk Rossyjskich Porucznik i Kawaler Józef Markiewicz.

Печатаю дозволяю: за Полицеймейстера Пракудинъ Горски. (554)

2. Pruscy poddani piekarskie Czeladniki *Frydрых Gize* i *Johan Torwid*, a także *Italiński* poddany Jubiler *Jan Frankfort* z żoną *Zanetą*, synami, *Emilianem*, *Robertem*, *Engeniem*, *Augustynem*, i córkami, *Rozalią* i *Emilią*, odjeżdżają z Wilna do oyczyzny swojej, i na ten cel prosili JW. Naczelnika Gubernii wydania im zagranicznych paszportów.

За Полицеймейстера Пракудинъ Горски.

(541)

3 Przybyły z Warszawy *Perukarz* i *Fryzjer* *Damski Kraciński*, ma honor donieść *Prześwietney Publiczności*, iż przez krótki czas swego pobytu w tutejszém Gubernialnym mieście Wilnie, w Domu JW. *Pustowskiego*, trudnić się będzie ubieraniem głów w najszybszym guście, także przyymuje obstalunki na peruki, półperuki, loki angielskie, loki à la neige, nioby gładkie, nioby plecione, koki i t. p. Zaręcza za dobroć roboty i umiarkowane ceny.

Печатаю дозволяю. За Полицеймейстера Пракудинъ Горски.

(538)

5. Polecając Szanowney Publiczności Wyroby z sztuczno-lanego żelaza i bronzów, jako: brassolet, kolie na szyję, kulczyki, sprzączki i innych przedmiotów damskich, tudzież figur i biustów różnych, przycisków do papierów, postumentów do zegarów, zastłon przed świce, basreliewów, krucifixów, lichtarzy i t. p. z Fabryki upatentowanej *J. L. Wemmer* w Warszawie, oraz chustki damskie (francuzkie zwane) kapeluszy słomkowe (lustre zwane) kwiaty w najnowszy guście, po cenach stałych fabrycznych tak pojedynczo, jako też w wielkich partyach, dostać można na placu Jarmarczonym, w budzie narożney od ulicy Biskupiey.

Wyroby z nowotnego srebra (*Palhfong* zwanego) jako to: noże, widelce, łyżki, lichtarze, imbryki, wazy, ostrogi, strzemienie i t. d. z fabryki upatentowanej *Heninger et C.* w Warszawie, nabyć można po cenach stałych fabrycznych w Budzie znajdujących się sztuczno odlewów żelaznych. Nadmieniam się także, że już używane nawet wyroby za dwie trzecie wartości w zamian lub w gotowiznie przyymuje się.

(526)

Drukarnia A. Marcinowskiego.

ДОПУЩАЛА СЯ ДРУКОВАТЬ. Wilno, 1833, d. 1 Maja.

СЕНЗОР ЛЕОН БОРОВСКИ.